

## LUBLIN: WSZEDŁ NA 40-METROWY DŹWIG, BO POKŁÓCIŁ SIĘ Z DZIEWCZYNĄ

Data publikacji 14.02.2016

**Nietypowo zaczęły się Walentynki dla pary Lublinian. Nad ranem doszło między nimi do awantury, po czym nietrzeźwy 30-latek wszedł na teren pobliskiej budowy i dostał się na szczyt 40 metrowego dźwigu. Dopiero po interwencji dziewczyny i policyjnych negocjatorów zszedł na ziemię. Podczas legitymowania okazało się, że był poszukiwany.**

Dziś na ranem policjanci zostali powiadomieni o nietypowym zajściu. Znajdujący się pod wpływem alkoholu, mężczyzna wszedł na szczyt 40 metrowego dźwigu i nie chciał z niego zejść. Powodem jego zachowania miała być awantura z dziewczyną, do której doszło podczas nocnej imprezy.

Na miejsce zostali skierowani policyjni negocjatorzy, straż pożarna oraz karetka pogotowia. Mężczyzna na dźwigu spędził ponad 2 godziny. Dopiero w wyniku rozmów z negocjatorami i dziewczyną postanowił zejść na ziemię. 30-letni mężczyzna został przewieziony do szpitala z którego po wyjściu zapewne trafi „za kratki”. Okazało się bowiem, że był poszukiwany w celu odbycia kary roku pozbawienia wolności.

KG